

Dzisiaj — Kazimierz Siluch

Od autora: Kontynuuję pamiętnikowo i fejsbukowo.

Chcę dodać że to będzie książka prozą za którą dostanę nagrodę Nobla.

Już widzę teraz oczyma wyobraźni rehot czytelnika.

14-XI-2017r.

Max otworzył oczy. Jest jeszcze ciemno, za oknami.

Obok niego na starym tapczanie śpi kobieta.

Jego Ciciolina.

Według oceniania i szufladkowania, to partnerka tak jak u celebrytów albo konkubina po katolicku.

Teraz siedzi w bibliotece i próbuje uzupełnić swoje brak, a może dziury w mózgu.

Ten mózg został przeżarty przez wino marki la,patik.

Teraz pisze slangiem brukowym.

Wcześniej to szedł do biblioteki po połówkę.

FerdeK Kiepski jest jego idolem.

Najbardziej spodobalo jemu się, jak Boczek poczęstował Ferdka siwuchą to znaczy bimbrem.

Na tej podstawie wywnioskował że nawet jego nazwisko wzięło się od nazwy alkoholu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kazimierz Siluch, dodano 23.11.2017 11:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.